



Gorzów promuje młodzież i rodziny

## Dzieci i młodzież mają głos

tekst

**KRZYSZTOF KRÓL**

redaktor wydania

Tu, w Gorzowie, mieszkamy, uczymy się, spędzamy wolny czas i właśnie tu chcemy kiedyś pracować i założyć rodzinę – apelowała podczas Kongresu Rodzin licealistka Anna Szostak. Niby nic odkrywczego, ale młoda gorzowianka przekazała coś ważnego. Najpierw kandydatom do listopadowych wyborów samorządowych, a potem wyborcom. Zamiast więc sugerować się plakatem wyborczym, może przyjrzeć się, co dany kandydat ma konkretnie do zaoferowania chociażby w dziedzinie edukacji dzieci i młodzieży. Akurat w tej kwestii możemy też sporo sami zrobić (więcej na str. IV i V).

„Wychowanie dzieci i młodzieży na tle współczesnych zagrożeń” – to temat **II Kongresu Rodzin**, który odbył się w Akademii Wychowania Fizycznego w Gorzowie Wlkp.

Rozpad rodziny, kryzys ojcostwa, prostytutka nieletnich i uzależnienie od internetu – to tylko niektóre tematy podjęte w trakcie kongresu. – Ta konferencja ma charakter informacyjno-ostrzegawczy – wyjaśnia Iwona Filion-Król ze Stowarzyszenia Pomocy Bliźniemu im. Brata Krystyna w Gorzowie Wlkp., które wraz z Diecezjalnym Duszpasterstwem Rodzin było głównym organizatorem kongresu. 15 października z wykładami wystąpili m.in.: dr hab. inż. Andrzej Urbaniak z Politechniki Poznańskiej, dr teologii Mieczysław Guzewicz ze



**Młodzieżowy apel odczytała gorzowska licealistka Anna Szostak.**  
– Ryby może głosu nie mają, ale dzieci i młodzież mają głos, i to ważny – podkreślała w rozmowie z GN

Wschowy i dr hab. Jacek Kurzępa ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie. W obradach kongresu uczestniczył także bp Stefan Regmunt, który m.in. podkreślił, że szczególnie ważnym zadaniem Kościoła i całego społeczeństwa jest wspieranie pokolenia wchodzącego w dorosłość. – Trzeba pomóc młodemu człowiekowi się rozwinąć i ochronić przed tym wszystkim, co jest dla niego

zagrożeniem – mówił biskup do około 400 zebranych osób.

W trakcie kongresu gorzowska młodzież wręczyła Krystynie Skibińskiej, wiceprzewodniczącej Rady Miasta Gorzowa Wlkp., apel o uchwalenie w Gorzowie Wlkp. roku 2011 „Rokiem dzieci i młodzieży”.

Wieczorem ks. infułat Roman Harmaciński odprawił Mszę św. w intencji rodzin i małżeństw. **kk**

## Nasi diecezjanie na Placu św. Piotra



**Rzym, 17 października 2010 r. – Św. Stanisław Kazimierczyk był apostołem Eucharystii. Jego życie nie było szare, bo było przeniknięte Bogiem – zauważa dyrygentka**

Papież Benedykt XVI ogłosił 17 października sześciu nowych świętych. Wśród nich był jeden Polak – bł. ks. Stanisław Kazimierczyk, kanonik regularny laterański. Żyjący ponad 500 lat temu zakonnik był propagatorem kultu eucharystycznego i całe swoje życie poświęcił postudze ubogim. Na kanonizację pojechała grupa wiernych z Drezdenka, gdzie posługują kanonicy regularni. Na tym jednak nie koniec. W niedzielę na Placu św. Piotra w trakcie prezentacji sylwetki nowego świętego oraz w Bazylice św. Piotra podczas poniedziałkowej Mszy św. dziękczynnej za kanonizację Polaka zaśpiewał drezdenecki chór Cantus Firmus. – To dla nas wielki zaszczyt i wyzwanie – podkreśla dyrygentka Elżbieta Turostowska. Chór powstał w 1998 roku.

## Wiersz o szczęściu



**Nagrodę Kamili Matras i innym uczestnikom konkursu wręczył bp Paweł Socha oraz miejscowy proboszcz ks. Ireneusz Łuczak**

**KROSNO ODRZAŃSKIE.** W kościele parafialnym pw. św. Jadwigi Śląskiej 17 października rozstrzygnięto ósmą edycję konkursu papieskiego dla dzieci i młodzieży ze szkół z dekanatu. – Celem konkursu jest przybliżenie postaci i nauki Jana Pawła II – mówią organizatorzy i pomysłodawcy konkursu Alicja i Jerzy Zawiasa. Na tegoroczną edycję odbywającą się pod hasłem: „Jan Paweł II

i dzieci. Jan Paweł II i młodzież” wpłynęło 115 prac ze szkół w Krośnie Odrz., Radnicy i Maszewie. Młodzi malowali, a starsi pisali wiersze. Przyznano łącznie 21 nagród i 24 wyróżnienia. Nagrodzona w konkursie została krosnieńska gimnazjalistka Kamila Matras. – Jan Paweł II pokazywał nam, że szczęście można znaleźć, żyjąc z Bogiem – i o tym jest mój wiersz – wyjaśnia. **kk**

## Wciąż autorytet

**MIĘDZYRZECZ.** Najpierw Msza św. w intencji beatyfikacji Jana Pawła II, a potem koncert dla młodzieży. Tak wyglądało świętowanie rocznicy wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową w Sanktuarium Pierwszych Męczenników Polski. Księża pallotyni zaprosili młodych parafian na koncert hipopowej grupy wpisującej się w nurt chrześcijański – Full Power Spirit. – Zaproponowaliśmy koncert, bo

szukamy różnych sposobów dotarcia z Ewangelią do młodzieży – wyjaśnia wikariusz ks. Łukasz Kluska. Na koncert przyszedł Patryk Lisiewicz z Międzyrzecza – jego zdaniem obchodzenie papieskich rocznic ma sens. – Wydaje mi się, że wbrew pozorom dla wielu moich kolegów i koleżanek ze szkoły Jan Paweł II jest wciąż autorytetem, bo pokazuje, jak żyć we współczesnym świecie – zauważył.



**Full Power Spirit – to bez wątpienia ciekawy ewangeliczny przekaz**

## Talenty dla JPPI

**SŁAWA.** Młodzież z tutejszego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych zaprosiła parafian 17 października na koncert „Santo subito”. – To piosenki z oratorium Piotra Rubika przeplatane myślami Jana Pawła II z pielgrzymek do Polski – wyjaśnia wikariusz ks. Tomasz Pastuła. – Mamy dużo talentów muzycznych, a rocznica wyboru Jana Pawła II na Stolicę Piotrową to dobra okazja do ich zaprezentowania – dodaje. W koncercie wystąpili: Patrycja Kowalczyk, Dagmara Dudek, Ilona Miś, Justyna Malcher, Małgorzata Sarnicka i Mateusz Garbaciak. Po



**Sławskiej młodzieży nie można było odmówić braku talentu**

koncercie młodzież z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży poprowadziła różaniec w intencji rychłej beatyfikacji Papieża Polaka, a później odprawiona została Msza św.

## Pozostał dziekanem



**WATYKAN.** Jak podaje Radio Watykańskie, bp Antoni Stankiewicz – który ukończył 75. rok życia i powinien zgodnie z zasadami Kurii Rzymskiej przejść na emeryturę – będzie nadal pełnił funkcję dziekana Trybunału Roty Rzymskiej. Ojciec Święty Benedykt XVI przedłużył mu na czas nieograniczony kierowanie pracą trybunału będącego dla Kościoła wyższą instancją odwoławczą. Bp Antoni Stankiewicz urodził się w Oleszczenicach na Litwie. Po wojnie z rodzicami zamieszkał w Jemiołowie koło Łagowa Lubuskiego. Ukończył seminarium w Paradyżu i w 1958 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. Wilhelma Pluty. Był notariuszem i wiceoficjałem w Sądzie Biskupim w Gorzowie Wlkp., notariuszem w gorzowskiej Kurii Biskupiej, skąd w 1969 r. trafił do Rzymu i został kancelistą, a później sędzią w Rocie Rzymskiej. Dziekanem Roty został w 2004 r. W 2006 r. papież Benedykt XVI mianował ks. infułata Antoniego Stankiewicza biskupem tytularnym Nova Petra. W lipcu br. bp Stankiewicz został mianowany członkiem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. **mk**

## Lekarze świętowali

**ZIELONA GÓRA.** Pracownicy Służby Zdrowia w przeddzień wspomnienia swojego patrona, św. Łukasza Ewangelisty, spotkali się na Mszy św. pod przewodnictwem bp. Adama Dyczkowskiego w kościele pw. św. Józefa. Po niej, w Hotelu „Dana”, odbył się koncert zespołu wokально-instrumentalnego z Mińska. Coroczne spotkanie to także okazja do wspomnienia zmarłych lekarzy i pielęgniarek. – Tym razem chcieliśmy przypomnieć pielęgniarce z zielonogórskiego szpitala Zofię Borodziej (zm. 2008 r.) oraz ordynatora oddziału laryngologicznego w Zielonej Górze Edmunda Zdanowicza (zm. 2009 r.) – mówi Halina Szumlicz, prezes zielonogórskiego oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich. Diecezjalne duszpasterstwo służby zdrowia koordynuje ks. prałat Eugeniusz Jankiewicz, którego wspomaga sześciu duszpasterzy w rejonach: głogowskim – ks. Zbigniew Walaszek, gorzowskim – ks. Krzysztof Dulny, międzyrzeckim – ks. Andrzej Kugielki, nowosolskim – ks. Józef Kocoł, zielonogórskim – ks. Grzegorz Książ i żarskim – ks. Jan Poźniak. W diecezji funkcjonują też duszpasterstwa specjalistyczne.

**GOŚĆ** ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKI

zgg@goscniemiealny.pl

**ADRES REDAKCJI:** 65-075 Zielona Góra  
pl. Powstańców Wielkopolskich 2  
**TELEFON** (68) 411 02 54  
**REDAGUJA:** ks. Witold Lesner –  
dyrektor oddziału,  
Magdalena Koziół, Krzysztof Król

## Na marginesie pisze...

Skryba

**WALDEMAR HASS**historyk, muzealnik, publicysta  
skryba\_hass@op.pl

## O zegarze, moście i marzeniach

Zajmując się zawodowo (i z pasji) historią, a zwłaszcza jej upowszechnianiem, z zadowoleniem przyjmuję każdą sensowną inicjatywę mającą na celu przywrócenie choć części dawnej świetności mojemu nadodrzańskiemu grodowi. Niedawno na przeszło stuletnim budynku popularnej głogowskiej szkoły – tzw. Mechaniku został zamontowany i uruchomiony zegar, będący kopią dawnego mechanizmu, który niestety nie ostał się z wojennej zawieruchy. To cenne przedsięwzięcie, nawiązując bowiem do przeszłości, dodało miastu kolorytu, a i ma swój wymiar praktyczny. Przy okazji na upływ czasu w Głogowie można spojrzeć też z innej strony. W tym często zakorkowanym samochodami mieście działanie zegarów, choć może być oczywiście rozpatrywane w kategoriach metafizycznych, może mieć też jednak swoisty, fizyczny skutek. Czyż to nie Michał Anioł stwierdził, że „nad czas stracony nic bardziej nie boli”?! I tak na przykład przeprawa samochodem w Głogowie przez jedyny w rejonie most na Odrze niestety boli. Dosłownie. A powstanie drugiego mostu od lat pozostaje w sferze marzeń kierowców i wyborczych obietnic. Takie czasy...

## Jest kościół i szkoła

**WĘDRZYN.** Niecodzienne odwiedzi miała 15 października parafia ordynariatu połowego w Wędrzynie. Na uroczystości związanej z 10-leciem tutejszej Szkoły Podstawowej im. Żołnierza Polskiego przyjechał metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź. To on, będąc jeszcze biskupem polowym Wojska Polskiego, ustanowił tu w 1993 roku parafię i starał się o utworzenie szkoły, bo ponad 200 dzieci musiało dojeżdżać do Sulęcina. – Część osób podważała decyzję, że zaczynamy od kościoła, a szkoły nie ma. Powiedziałem:

„Nie martwcie się, jak będzie kościół, to i szkoła będzie” – wspominał w rozmowie z „Gościem” arcybiskup. Szkołę ostatecznie oddano w pełni do użytku wcześniej, już w 2000 roku, a kościół konsekrował śp. bp Tadeusz Płóski w 2005 roku. W okrągłą rocznicę powstania szkoły społeczność postanowiła zaprosić arcybiskupa. – Zaproszenie było bardzo szczerze, bo delegacja przyjechała do mnie aż do Gdańska osobiście. Więc nie mogłem odmówić i dlatego melduję się dzisiaj – powiedział z uśmiechem arcybiskup.



Bp Stefan Regmunt, abp Sławoj Leszek Głódź i wędryński proboszcz ppfłk Krzysztof Pietrzniak tuż przed najważniejszym punktem świętowania szkolnego jubileuszu, czyli Mszą św.

## Sakrament poza kratami

**GŁOGÓW.** Bp Paweł Socha udzielił 14 października w kościele pw. NMP Królowej Polski sakramentu bierzmowania 110 osobom. Wśród nich była 30-osobowa grupa osadzonych z Zakładu Karnego i Zakładu Poprawczego w Głogowie. Przygotowania do przyjęcia sakramentu trwały blisko pół roku. – Była Msza św., katecheza, spowiedź św. i indywidualne rozmowy – wyjaśnił głogowski kapelan obu placówek ks. Sebastian Kluwak. W Głogowie bierzmowanie nie po raz pierwszy odbywa się poza kratami. Posłaniem Kościoła, jak przypomniał proboszcz głogowskiej parafii ks.

Witold Pietsch, jest bycie i wspomaganie osób, których wolność została ograniczona. – Wielu chętnych do przyjęcia sakramentu bierzmowania pokazuje, że w takich zakładach jest miejsce dla księdza i pole działania do ewangelizacji – zauważa proboszcz. W grupie więźniów był Piotr, który za 9 miesięcy wychodzi na wolność. – Wiem, czym jest ten sakrament, dlatego z całą świadomością i odpowiedzialnością chcę go dziś przyjąć – mówił przed Mszą św. Na uroczystości był ks. Paweł Wojtas, naczelny kapelan więziennictwa z Warszawy.

kk



W niewielu miejscach w Polsce osadzeni przyjmują sakrament bierzmowania razem z młodzieżą w parafii

## Nauka i refleksja

**GUBIN.** Do Domu Wspólnoty św. Tymoteusza przyjechali wolontariusze Caritas. Od 15 do 17 października mieli tu spotkanie szkoleniowo-formacyjne. Pod okiem specjalistów uczestnicy mogli dowiedzieć się więcej m.in. na temat praw i obowiązków wolontariusza, komunikacji z drugim człowiekiem lub pomocy nieprzytomnej osobie. Szkolenie z wolontariatu poprowadziła Karolina Kolinka – pedagog z Centrum Wolontariatu diecezjalnej Caritas, zajęcia psychologiczne – Halina Łopuch, psycholog z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Zielonej Górze, a zajęcia

z pierwszej pomocy przedmedycznej Justyna Jasik – pielęgniarka i wykładowca na Uniwersytecie Zielonogórskim. – Chcielibyśmy w ten sposób poszerzyć wiedzę i umiejętności osób, które pracują z drugim człowiekiem – wyjaśnia Aleksandra Walkowiak z Centrum Wolontariatu. – Oczywiście nie zabrakło rekolekcyjnego zatrzymania. Naszym duchowym opiekunem był ks. Artur Godnarski – dodaje.

Klaudia Burdziej i Anna Krzyżanowska z Sulechowa podczas zajęć z pierwszej pomocy





ZDJEŃCIA ARCHIWUM SCHOLI SAN DAMIANO

# Śmiejące się oczy

**SCHOLA SAN DAMIANO.** Tutaj liczy się przede wszystkim ofiarowany czas i obecność. Po prostu być z dziećmi, rozmawiać z nimi, bawić się... dać im serce – mówi brat Waldemar Sarba, kapucyn.

tekst

**Ks. WITOLD LESNER**

wlesner@goscniedzielny.pl

Sobotnie przedpołudnie. W sali św. Franciszka z Asyżu w gorzowskim klasztorze kapucynów dzieci spokojnie siedzą w ławkach i słuchają zakonnika w brązowym habicie. To brat Waldemar Sarba opowiada najmłodszym ze scholi San Damiano o miłosiernym ojcu i synu marnotrawnym. – Pomyślcie, jak ten tata musiał się czuć, gdy zobaczył wracającego syna. Dawno go nie widział. Wtedy dla niego najważniejsze było to, że syn wrócił do domu. Pan Bóg też czeka tak na was. Gdy zrobimy coś złego, czeka na nas w konfesjonale i chce przebaczyć...

## Na przejściu dla pieszych

Kiedy powstał zespół, trudno dziś powiedzieć. Gdy w 1997 roku do kapucyńskiej parafii świętych Antoniego z Padwy i Stanisława Kostki trafił brat Waldemar Sarba, schola już istniała. Został organistą i zajął się też dziećmi, których wtedy było dwanaścioro. Przez półto-

ra roku udało mu się zebrać aż 80 dzieci. Później br. Waldemar został przeniesiony do Lublina i Rywałdu, skąd po 7 latach wrócił z powrotem do Gorzowa. – W scholi śpiewało wówczas 24 dzieci i była już nazwa: „San Damiano” – wyjaśnia kapucyn. Dzieci przychodziły do zespołu właściwie zewsząd. Były ogłoszenia, zachęta na religii i poczta pantoflowa wśród kolegów i koleżanek. – Niektóre osoby wcią-

gnąłem do scholi na przejściu dla pieszych przy kościele – wspomina z uśmiechem kapucyn. – Stawałem specjalnie na światłach i jak dzieci szły ze szkoły, pytałem: „To ty jeszcze nie jesteś w scholi?” „No, nie” – padała odpowiedź. A ja na to: „Próba jest o godz. 10 w sobotę...”. I przychodzili! – mówi zakonnik. Patrycja Woźniak poczuła się „zaproszona” podczas Mszy św., gdy siedziała na schodach trochę znudzona. – Podszedł brat Waldek i powiedział do nas: „Zostańcie po Mszy”. Zostałam. I tak jestem już cztery i pół roku – śmieje się nastolatka, grająca dziś w San Damiano na flecie. Teraz o kościele kapucynów i scholi mówi: „to jest moje miejsce”.

W największym swoim rozkwicie w zespole śpiewało i grało

niemal 90 dzieci. Chłopców nigdy nie było wielu, dlatego tym bardziej chcą być zauważani. Adrian Chmielewski jest jednym z nich. – Zawsze lubiłem śpiewać i nie przeszkadza mi, że są prawie same dziewczyny – mówi „rodzimek”. – Najważniejsze jest to, że możemy być razem i robić coś fajnego dla Pana Boga – puentuje. Jest tu też Michał Woźniak, który oprócz śpiewania może pochwalić się zdolnościami aktorskimi. Ostatnio podczas jasełek z powodzeniem grał Józefa, a na przedstawieniu o św. Mikołaju wystąpił jako solista.

## Już jak rodzina

Jak na parafialny zespół muzyczny przystało, dzieci przede wszystkim śpiewają podczas



25 stycznia 2009 roku dziewczęta ze scholi złożyły deklarację Ruchu Czystych Serc

Mszy św. i na nabożeństwach we franciszkańskim kościele. Na tym jednak nie koniec. – Chciałem, by była też jakaś formacja i modlitwa – kontynuuje opiekun. Brat wprowadził rozważanie Pisma Świętego, by dzieci lepiej przygotować do tego, co będą robić na Mszy. Krótki komentarz do niedzielnej Ewangelii połączony z modlitwą jest teraz stałym elementem sobotniej próby. Dodatkowo w piątek spotyka się młodzież na adoracji, dzieleniu się słowem Bożym i rozmowach o „trudnych sprawach”. Więzy, które w ten sposób się tworzą, i wspólnie podejmowane działania pociągają wielu. – Jestem tu, bo lubię chwalić Pana śpiewem – mówi Paulina Czerwińska, która śpiewa już 9 lat, a ostatnio gra też na gitarze – ale dla mnie schola jest już jak rodzina. Niemal to samo, jak echo, powtarza Paula Frankowska, także od 9 lat w zespole. O rodzinności mówią wszyscy, również rodzice. – Czuję się tu jak u siebie w domu i chętnie zostaję, bo miło spędzam tu czas – mówi Iwona Woźniak, mama Partycji i Michała.

### Tort dla Jezusa

Z czasem dzieci zaczęło przybywać. Gdy organizowane były coraz częstsze koncerty i obozy, potrzebne były nowe stroje i nagłośnienie. W głowach dorosłych zaczęła kiełkować myśl, by stworzyć instytucję prawną, która pomogłaby podołać rosnącemu potrzebom. – Podczas jednego ze spotkań w gronie rodziców zdecydowaliśmy się powołać stowarzyszenie – wyjaśnia Waldemar Krawczyk, obecny prezes. –



**Stowarzyszenie „Podaruj Dziecku Serce” tworzą rodzice i wolontariusze. Z LEWEJ: Dla proboszcza o. Henryka Cieniucha OFMCap schola San Damiano jest powodem do radości i dumy**

Dało nam to możliwość formalnego zwrócenia się o pomoc do różnego rodzaju instytucji. Jak już była idea, sprawy potoczyły się szybko. Stowarzyszenie „Podaruj Dziecku Serce” zostało zarejestrowane w 2008 roku. Wśród wyznaczonych celów jest pomoc naukowa, finansowa i rzeczowa dzieciom i ich rodzinom, a także wspieranie działań wychowawczych oraz organizacja wypoczynku dla dzieci i młodzieży. – Stowarzyszenie – to brzmi poważnie, ale jesteśmy po to, by móc zorganizować dzieciom czas, by po szkole same nie chodziły po ulicach – opowiada Iwona Woźniak, skarbnik stowarzyszenia. – Przygotowaliśmy salkę, która otwarta jest codziennie po południu, by nasze dzieci miały gdzie się pobawić, pobyć ze sobą i odrobić lekcje – dodaje.

Członkami stowarzyszenia są przede wszystkim rodzice śpiewających dzieci i wolontariusze. Dla San Damiano podejmują wspólnie wiele działań. – Własnoręcznie robimy wieńce na Wszystkich

Świętych i choinki na Boże Narodzenie, a potem je sprzedajemy – opowiada prezes. Szczególnym wydarzeniem jest urodzinowy tort dla Jezusa na Boże Narodzenie. – Ostatnio była ułożona ze świeczek cyfra 2009 – przypomina Wojciech Krawczyk. – Później na parking przy klasztorze rozdaliśmy 380 porcji. Stowarzyszenie włącza się też w organizację festynu parafialnego z okazji Dnia Dziecka. Pozyskane pieniądze pomagają organizować wyjazd wakacyjny latem czy półkolonie zimą. – Byliśmy m.in. w Roztokach Górnych w Bieszczadach, w Zawoi i Kluszkowcach, Krynicy Morskiej... – wymienia br. Waldemar. – Jednak naszym ulubionym miejscem jest Świecie nad Osą, gdzie do najbliższej świecącej żarówki jest kilka kilometrów. Śpimy w namiotach, sami przygotowujemy posiłki i wynajdujemy atrakcje.

### Pasuje jak ulał

Patronem stowarzyszenia jest żyjący w XVI w. św. Feliks z Kantalicjo. Był bratem w klasz-

torze kapucynów w Rzymie, gdzie pełnił funkcję kvestarza, czyli zbierał jałmużnę dla zakonu i biednych. Zawsze otaczała go gromada dzieci pociągnięta jego prostotą i radosnym usposobieniem, a on „przy okazji” uczył je katechizmu, modlitw i piosenek. – Pasuje do nas jak ulał – zauważa br. Waldemar. Bo stowarzyszenie to coś więcej niż instytucja. – Uczymy dzieci miłości do Pana Boga, ale i wskazujemy na wartości, które na pewno przydadzą się im w dorosłym życiu – zauważa Iwona Woźniak.

Nazwę „Podaruj Dziecku Serce” wymyślono wspólnie. – „Dziecko”, bo przecież dla nich to robimy, a „serce”, ponieważ nie chodzi tylko o pieniądze, ale przede wszystkim chcemy dawać dzieciom to, co w nas najlepsze: miłość, dobro, uczucia... czyli całe serce – mówi Wojciech Krawczyk. – Ta nieskrywana radość, śmiejące się oczy i okazywana wdzięczność jest największą frajdą – dodaje.



**We własnoręcznie wyremontowanej salce czują się jak w domu**



**Jest też czas na wspólne wyjazdy, np. na Lednicę w 2009 roku**

Są odważni, kreatywni i od lat pomagają innym. Teraz Parafialne Zespoły Caritas **chcą także dawać pracę.**



Szkolenie w Dychowie było drugim z czterech zaplanowanych w projekcie

MAGDALENA KOZIEŁ

**N**a pracę dla bezrobotnych w swojej wsi Lubiszyn na północy diecezji liczy Renata Petryszyn, która działa w lokalnym PZC. – W naszej wsi jest dużo osób bez pracy i kwalifikacji. Chcielibyśmy im pomóc przeszkolić się i znaleźć zatrudnienie – mówi pani Renata. – Mamy rozeznanie własnego środowiska. Mogłaby tutaj powstać kuchnia, w której kobiety przygotowywałyby jedzenie w ramach cateringu. Innym zajęciem mogłaby być opieka nad zielenią lub pomoc osobom starszym – wylicza. Podobne plany ma 35 PZC z rejonu gorzowskiego, z których ponad 130 osób bierze udział w projekcie „Po owocach ich poznacie – Ekonomia Społeczna Caritas”.

W realizacji ich pomysłów może pomóc powstanie w ich miejscowościach Centrum Integracji Społecznej, w której bezrobotni mogliby się szkolić, ale także zarabiać. Jak powołać do życia CIS, członkowie PZC uczyli się w Dy-

chowcie od 11 do 13 października na drugim już szkoleniu w ramach projektu. – Uczestnicy uczą się, co to jest Centrum Integracji Społecznej, jak współpracować z administracją państwową, i zapoznają się z obowiązującymi ustawami – mówi Marcin Kowalski prowadzący szkolenie z Sebastianem Snopem. Liderów parafialnych Caritas zimą i wiosną przyszłego roku czekają jeszcze dwa kolejne kursy. – Ich tematem będzie pozyskiwanie środków finansowych z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki i przygotowanie poprawnego projektu – mówi Sebastian Snop. – Na ostatnim szkoleniu będziemy

mówić o komunikacji społecznej, pracy w grupie i liderowaniu – dodaje Marcin Kowalski. Ale to nie wszystko. Projekt obejmuje także trzy wizyty w miejscowościach, w których lokalna społeczność z powodzeniem realizuje już swoje pomysły. Na początku listopada uczestnicy szkolenia pojadą do Sierakowa zobaczyć wioskę Hobbiton, muzeum PGR w Bolegorzynie oraz do wsi Łobez, w której z powodzeniem działa CIS. – Po zakończeniu szkolenia członkowie PZC mogą liczyć nadal na naszą pomoc. W razie potrzeby będziemy służyć pomocą w czasie pisania projektów – mówią szkoleniowcy.

Dla ks. Andrzeja Kołodziejczyka, wicedyrektora diecezjalnej Caritas, projekt jest poszerzeniem możliwości PZC. – To zmiana wizji Caritas, która ludziom kojarzy się jako instytucja rozdająca. Naszym celem jest uniezależnienie się od nas tych, którym pomagamy – mówi ks. Andrzej Kołodziejczyk. – Jeśli się nam to uda, to będzie niesamowity sukces – dodaje.

Projekt realizowany jest przez Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej i firmę „Europil – Elżbieta Pilch” i współfinansowany w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego – Program Operacyjny Kapitał Ludzki. **Magdalena Kozieł**

## Ekonomia Społeczna w Caritas

# Czekają na sukces

## zapowiedzi

### Konferencja w Paradyżu

Wyższe Seminarium Duchowne w Paradyżu i Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu zapraszają **28 października** do seminarium na konferencję pt. „Władze PRL wobec kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu w latach 1945–1956”. Rozpoczęcie sympozjum o godz. 9.00.



### KIK zaprasza

Klub Inteligencji Katolickiej zaprasza na wykład ks. dr Andrzeja Oczechowskiego „Prezentacje listów kapłańskich”, który odbędzie się **26 października** o godz. 19 w sal-

ce KIK przy parafii pw. Ducha Świętego.

### Fatimska Noc

Parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Żaganiu zaprasza na Fatimską Noc Pokutną, która rozpocznie się **5 listopada** o godz. 20. W programie czuwania znajduje się m.in. Różaniec, Msza św., adoracja Najświętszego Sakramentu i procesja fatimska.

### Konkurs literacki o „Solidarność”

Wojewoda Lubuski Helena Hatka ogłosiła konkurs: „Grudzień 1981 – strajki po wprowadzeniu stanu wojennego w byłym woj. gorzowskim”. Niepu-



blikowane dotąd prace osób powyżej 15. roku życia należy przesłać **do 19 listopada** na adres Urzędu Wojewódzkiego. Szczegółowe informacje można uzyskać pod adresem e-mail: adam.ladowski@uwoj.gorzow.pl.

### Weekendowy kurs przedmałżeński

Diecezjalne Duszpasterstwo Rodzin zaprasza narzeczonych na weekendowy kurs przedmałżeński, który odbędzie się **od 19 do 21 listopada** w parafii pw. Ducha Świętego w Zielonej Górze. Więcej informacji i zapisy pod numerem: (68) 451 23 48 lub 666 028 232.

### Rekolekcje dla nauczycieli

**Od 5 do 7 listopada** w domu

rekolekcyjnym w Rokitnie odbędą się rekolekcje dla nauczycieli szkół katolickich oraz nauczycieli zaangażowanych w duszpasterstwo pedagogów. Tematem dni skupienia będzie „Jedność z Bogiem drogą do jedności z człowiekiem”. Rekolekcje poprowadzi o. Janusz Rempalski SAC, dyrektor Katolickiego Liceum i Gimnazjum księży pallotynów w Chełmnie.

### Dla nadzwyczajnych szafarzy

Rekolekcje dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. odbędą się **od 19 do 21 listopada** w Domu „Uzdrowienie Chorych” im. Jana Pawła II w Głogowie. Zgłoszenia przyjmowane są do 13 listopada są u Cichych Pracowników Krzyża pod numerem tel. 76-833-32-97 lub e-mailem: cpk@lg.onet.pl. ■

V edycja Salonu Myśli Edyty Stein

# Globalizacja i modlitwa powszechna

Rozpoczął się kolejny cykl spotkań publicystyczno-naukowych, którym patronuje święta patronka Europy. „**Kościół wobec globalnych przemian**” – taki temat podjął znany z telewizyjnego ekranu jezuita.



KRZYSZTOF KRÓL

– **Warto korzystać z doświadczeń Kościoła, który jest najbardziej globalną instytucją światową i ma zasięg międzynarodowy – przypomniał ks. Krzysztof Ołdakowski**

Na „salonowej kanapie” 11 października zasiadł ks. Krzysztof Ołdakowski, który kierował m.in. redakcją programów katolickich w TVP, a obecnie jest redaktorem naczelnym „Przeglądu Powszechnego”. Gość w wykładzie przypomniał o pozytywnych i negatywnych konsekwencjach globalizacji we współczesnym świecie. – Między innymi likwidacji uległy i ulegają granice. W życie każdego z nas wkraczą ujednoczona kultura, obyczaje, wartości i sposoby myślenia – mówił salonowy gość. – Coraz bardziej nasilają się procesy migracyjne. Pytamy dziś: „Czy Polska za 50 lat będzie taka sama jak dziś?”. Wiele wskazuje na to, że nie – kontynuował. Jezuita podkreślił, że stosunek Kościoła do globalizacji jest wolny od „pro” czy „anty”. – Cechuje go realizm spojrzenia, czyli przeświadczenie

o nieodwracalności dokonujących się w świecie zmian. Globalizacja sama w sobie nie jest dobra ani zła. Będzie ona tym, co uczynią z nią ludzie – wyjaśniał. Ks. Ołdakowski zaznaczył, że globalizacja, która oznacza poszerzenie środowiska życia, niesie też konkretne wyzwania dla Kościoła. – Stąd też płynnie wezwanie do nowej formy patriotyzmu oraz budowania poczucia wspólnoty z naszą własną ojczyzną, ale też z całym światem. To jest konsekwencja globalizacji od strony duchowej. Nie można powiedzieć, że to nas nie interesuje – podkreślał gość. – Słuchając czasem modlitwy wiernych w kościele, mam takie wrażenie, jakby się nic nie działo. Ludzie gdzieś na świecie przeżywają tragedię i nie ma żadnej reakcji – dodał.

Organizatorzy Salonu Myśli Edyty Stein, czyli Instytut Filozoficzno-Teologiczny oraz Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana zamierzają w piątym cyklu spotkań poruszać tematy związane z obecną sytuacją Kościoła we współczesnym świecie. – W listopadzie planujemy zaprosić dziennikarza Bronisława Wildsteina, a na kolejne m.in. doktora teologii Grzegorza Łęcickiego z Warszawy, ojca prof. Leona Dyczewskiego z KUL oraz bp. Andrzeja Czaję z Opola – wymienia ks. Grzegorz Chojnacki, dyrektor instytutu. Na zakończenie piątej edycji salonu zostanie wydana publikacja z wykładami prelegentów. – To będzie nasz wkład w trwający synod metropolii szczecińsko-kamińskiej – wyjaśnia ks. Chojnacki.

**Krzysztof Król**

## Zapytaj o nowe ceny\*



### Pomożemy Ci w Twoim biznesie

- Zaufanie Czytelników do GN to zaufanie do reklamowanych produktów i usług
- Większość z nich czyta dokładnie cały numer
- Prawie 70 proc. naszych Czytelników czyta wyłącznie GN

**DZIAŁ REKLAMY:** tel.: 32 608 80 42, 32 608 80 82  
e-mail: reklama@goscnieдельник.pl

\* dotyczy cennika powierzchni reklamowej „Gościa Niedzielnego”

PANORAMA PARAFI pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Wielisławicach

# Targi, opłatek i pielgrzymki



Wspólnota Apostolatu Maryjnego liczy dziś 22 osoby

W parafii **zgodnie żyją katolicy, grekokatolicy i prawosławni**. Żywy Różaniec i Apostolat Maryjny uczą, jak kochać Maryję i ludzi.

Swoje historyczne początki Wielisławice mają w średniowieczu, jednak parafialny kościół został wybudowany dopiero w wieku XIX. Od tego czasu jest tu regularne duszpasterstwo. Parafia obejmuje również kościoły w Brzozie i Bronowicach.

Wielisławice to klasyczny przykład miejscowości, której mieszkańcy borykają się z brakiem stałej pracy. Nowy sołtys Władysław Bortnowski wraz z Kołem Gospodyń Wiejskich, chcąc „rozruszać” wielisławian, organizuje od czterech lat Gminne Targi Jada Regionalnego, które z roku na rok przyciągają coraz więcej osób. – W tym roku ludzi można już było liczyć w tysiącach – cieszy się so-

tys. – Jest okazja, by spróbować potraw litewskich lub łemkowskich, różnego rodzaju nalewek i wypieków. Targom towarzyszy muzyka ludowa i popularna.

## Ekumeniczna Brzoza

Kościół został tutaj wybudowany już w XIII w. Początkowo był świątynią rzymskokatolicką, po reformacji służył ewangelikom, a po II wojnie światowej został przekazany prawosławnym. W 1947 roku na teren Brzozy trafiła też liczna grupa łemków wyznania grekokatolickiego, przesiedlonych tutaj w ramach akcji „Wisła”. – Dzisiaj nie ma we wsi wielu prawosławnych, jednak na Msze św. przyjeżdżają do cerkwi z całej okolicy – opowiada Stanisław Bojba. – W 1993 roku, za zgodą poprzedniego proboszcza, ks. Andrzeja Kugielskiego, rozpoczęliśmy budowę kościoła katolickiego – opowiada pan Stanisław, który był przewodniczącym komitetu budowy, a obecnie opiekuje się świątynią. Różne wyznania nie były nigdy przeszkodą w sąsiedz-

kim współistnieniu, a od czasu, gdy nowym proboszczem cerkwi został ojciec Artur Graban, jest im do siebie jeszcze bliżej. – Wspólnie organizujemy „ekumeniczny” opłatek i kolędowanie – mówi prawosławny proboszcz.

## Dla Maryi i ludzi

Wspólnoty Żywego Różańca i Apostolatu Maryjnego to w parafii najbardziej aktywne grupy. – Regularnie w październiku prowadzimy modlitwę różańcową – mówi Irena Bojba, przewodnicząca Apostolatu Maryjnego. – Odpowiedzialne jesteśmy też za nabożeństwa majowe i czerwcowe, a od maja do października za czuwania fatimskie. Oprócz modlitwy są też konkretne działania. – Organizujemy m.in. zbiórkę na Hospicjum św. Kamila w Gorzowie – mówi pani Irena. Czcielki Maryi często pielgrzymują. – Pierwszy wyjazd był do Górki Klasztornej na Misterium Męki Pańskiej, a później wyjeżdżaliśmy m.in. do Gietrzwałdu, Niepokalanowa, Krakowa i Wadowic, no i oczywiście do Częstochowy – opowiada przewodnicząca apostolatu.

**Ks. Witold Lesner**

## Zdaniem proboszcza



– Parafia liczy 1200 wiernych, jednak z regularną obecnością na niedzielnych Mszach św. jest

różnie. Oprócz kościoła parafialnego są jeszcze dwa: w Bronowicach pw. Chrystusa Króla i w Brzozie pw. Jezusa Miłosiernego. Każda z tych miejscowości ma swoją religijną specyfikę, ale wszędzie jest wspólnota Żywego Różańca i ministranci. Są też osoby, które troszczą się o czystość i wystrój świątyni, a w Brzozie nawet znaleźli się ludzie, którzy sami wybudowali kościół. Tutaj muszą bardzo podziękować państwu Irenie i Stanisławowi Bojboom za ich zaangażowanie i troskę o sprawę Kościoła i osobistą pomoc dla mnie. Z parafią prawosławną w Brzozie okazynie organizujemy wspólne uroczystości, jak np. spotkania opłatkowe. Nasi parafianie dużo pielgrzymują do różnych sanktuariów, zwłaszcza maryjnych w Polsce. Oprócz mojej zwykłej kapłańskiej postęgi w parafii uczę jeszcze religii w szkole, gdzie mam 24 godziny lekcyjne. Żałuję jednak, że ze względu na nie najlepsze zdrowie nie mogę się bardziej angażować w pracę duszpasterską.

**Ks. Jan Kozłowski**

Urodził się w Ośnie Lubuskim w 1961 roku. Świecenią kapłańskie otrzymał w roku 1987 w Gorzowie. Był wikariuszem w Trzebiczu, Kargowej, Głogowie i Gorzowie Wlkp. Proboszczem w Wielisławicach jest od roku 2001.



Spotkania opłatkowe w Brzozie łączą prawosławnych i katolików

## Zapraszamy na Msze św. niedzielne

**BRZOZA – 9.00;  
BRONOWICE – 10.30;  
WIELISŁAWICE – 12.00.**

